

CASARES, JEDNO
Z ANDALUZYJSKICH
BIAŁYCH MIASTE-
CZEK ZNAJDUJE
SIĘ ZALEDWIE
20 MINUT DROGI
SAMOCHODEM OD
MALAGI.

MALAGA I OKOLICE SŁOŃCE I CIEŃ

tekst Paulina Dzierżykraj-Łozalska

W kwietniu plaże i ogródki restauracji
wypełniają się spragnionymi ciepła miesz-
kańcami Starego Kontynentu. Lato w Eu-
ropie zaczyna się na południu Andaluzji

→
W MALADZE
WARTO SPACEROWAĆ PO
CENTRUM MIASTA.
ODKRYĆ WÓW-
CZAS MOŻNA
PRZYTULNE
PLACE I KAWIAR-
NIE. NA ZDJĘCIU
PLAC MERCED.



→
SŁYNNY ARENA
W MALADZE
ZNAJDUJE SIĘ
NA PLAZA DE
TOROS



» Jak na taką zmianę, decyzję podjęliśmy dość szybko. "Nie czekamy do emerytury, mam dosyć zimy, śniegu i czterystu kilometrów drogi widma z Warszawy nad Bałtyk. Wyjeżdżamy do Hiszpanii", powiedziała pewnego dnia do Olafa. Zachował się tak jakby od dawna czekał na taką propozycję. Kilka miesięcy później, po załatwieniu wszystkich spraw, które wyrzuciły nam życie do góry nogami, wylądowaliśmy w Andaluzji. Oczywiście nie była to pierwsza wizyta w tym regionie fiesty, sjesty, korridy i nieśmiertelnej mañany – zwrotu – klucza oznaczającego, że wszystko da się zrobić później. Byliśmy już tu wielokrotnie. I właśnie te systematyczne powroty przekonały nas do tego

miejsca. „Wiesz, że w Andaluzji nigdy nie pije się „rozchodniaczka”. Głośne wspomnienie o końcu imprezy jest nietaktem. Możesz jednak zaproponować przedostatniego (penultimo)", pouczała mnie znajoma podczas jednego z pierwszych posiłków. Szybko się tego nauczyłam. Niech żyje fiesta i sješta jednocześnie!

DYWAN Z POMARAŃCZY

Zamieszkaliśmy w Marbelli. Chcieliśmy otworzyć hotel, a to najlepszy region w Hiszpanii na własny biznes. Pamiętam jak pierwszy raz weszłam na Plaza de los Naranjos, czyli Plac Pomarańczy, centralny punkt starówki. W cieniu cytrusów siedzą tubylcy, którzy niegdyś parali się

rybołówstwem, a obecnie sprzedali swoją ziemię bogatym Amerykanom i żyją z lokat bankowych. U ich stóp rozciąga się dywan z pomarańczy, które spadły z drzew i czekają na swoich amatorów. By poczuć smak owoców, wystarczy sięgnąć po nie ręką. W pobliżu architektura z przełomu XVI i XVII wieku. Biała, z glinianą dachówką, wykończona glazurą, typową dla andaluzyjskiej architektury. Kafelki często są jak komiksy, przedstawiają historię torreadorów z łaski Boga powołanych na arenę, albo niewiast, którym serce ukradł jakiś awanturnik. Na własne życzenie zgubiłam się wtedy w otaczających plac uliczkach, gdzie między przytulnymi pensjonatami wyrasta nagle barokowy kościół de la Encarna-



... i dom rzymskiego namiestnika Villa
... mana de Rio Verde, którego posadzka
... adobiona jest wizerunkami starożytnych
... ngów. To zresztą nie jedyny ślad panowa-
... ia cesarów w Marbelli. W ogrodzie hotelu
... uente Romano, pośród tropikalnej roślin-
... łości, alejek i wodospadów, znajduje się
... nost pochodzący z początków naszej ery.
... jeśli odkryjesz to miejsce, Marbella cię
... wiedzie", powiedziała mi później znajoma.
... yba miała rację.

... LA KOLACJĘ Z AKEXIS

... Marbella to jednak przede wszystkim
... licht wielkiego świata, nawet w czasach
... ryzysu, który wyjątkowo brutalnie po-
... aktował Hiszpanię. To dla turystów

... jest akurat plusem, ponieważ ceny spadły
... o kilkanaście procent.

... W dzielnicy Milla der Oro (Złota Mila)
... frontem do morza stoją posiadłości ko-
... ronowanych głów, oligarchów, szejków
... i hollywoodzkich sław. Kilka kilometrów
... dalej w marinie Peurto Banus cumują
... jachty, które rozmiarami konkurować
... mogą z willami milionerów. Te atrakcje są
... niedostępne dla zwykłego śmiertelnika, nie
... znaczy to jednak, że nie można otrzeć się
... o wielkie fortuny. Restauracja Villa Tiberio,
... nieoficjalne miejsce spotkań śmietanki
... towarzyskiej, otwarta jest dla wszystkich.
... Jej właściciel, Sandro Morelli, był szef
... kuchni restauracji hotelu Ritz w Londynie
... tak skonstruował menu, że na kolację

... może sobie pozwolić zwykły śmiertelnik.
... Siedziałam tu kiedyś obok Joan Collins,
... która niczym Alexis z „Dynastii” władcym
... gestem zamawiała kolejne tapas. Osoby,
... na których nie robią wrażenia bohaterowie
... lat 80., powinny wybrać się do klubu Tro-
... cadero Playa. Tuż przy plaży stoją stoliki,
... z których przesiąść się można na leżaki.
... Jak się człowiek uprze, może dostać kolację
... nie wyjmując nóg z wody. Zawsze gdy za-
... praszam tu swoich gości, po jakimś czasie
... mam wrażenie, że pragną odpocząć nieco
... od zgiełku wielkiego świata. Po kolacji
... idziemy wtedy na spacer pobliską Playa de
... Fontanilla. Ta pusta, piaszczysta plaża, któ-
... rą od reszty Andaluzji odgradzają potężne
... wydmy, ciągnie się kilometrami. „O, to tak



← W KWIECNIU PODCZAS WIELKIEGO TYGODNIA ULICE MALAGI WYPELNIĄ SIĘ HISZPANAMI I TURYSTAMI PRZEBRANYMI W TRADYCYJNE ANDALUZYJSKIE STROJE

jak w Malibu, tylko woda jest cieplejsza”, powiedział mi kiedyś pewien Amerykanin. Rzeczywiście Andaluzyja nazywana jest czasem Kalifornią Europy. Złotym regionem Starego Kontynentu.

SKRAWEK TROPIKÓW

Zaledwie pół godziny drogi na wschód od Marbelli znajduje się prawdziwy cud natury – Costa Tropical, czyli Wybrzeże Tropikalne. To jedyne miejsce w Europie o klimacie subtropikalnym. Patrząc na plantacje trzciny cukrowej, awokado, mango, bananów i papai ma się wrażenie, że ten kawałek Andaluzyi żywcem przeniesiony został z Karaibów. Jednak urok Costa Tropical to nie tylko klimat, ale przede wszystkim

dziewiczy krajobraz. Nie ma tu ogromnych betonowych hoteli i męczącej atmosfery turystycznych kombinatów. Plaże o szarym gruboziarnistym piasku ciągną się przez ponad sto kilometrów, na tym bezludziu można poczuć się prawdziwym odkrywcą. Mieszkańcy przytulonych do skał miasteczek Costa Tropical w nosie mają biznes turystyczny. To chyba jedno z nielicznych miejsc na wybrzeżu Hiszpanii, gdzie widać prawdziwy folklor.

Gdy patrzę na kobiety w kwiecistych chustach i opalonych wiatrem mężczyzn dyskutujących w barach tapas, zdaję sobie sprawę, że ten region to takie słoneczne peryferia Europy, gdzie pogoń za pieniądzem nie miała szans wygrać z przyjemnościami



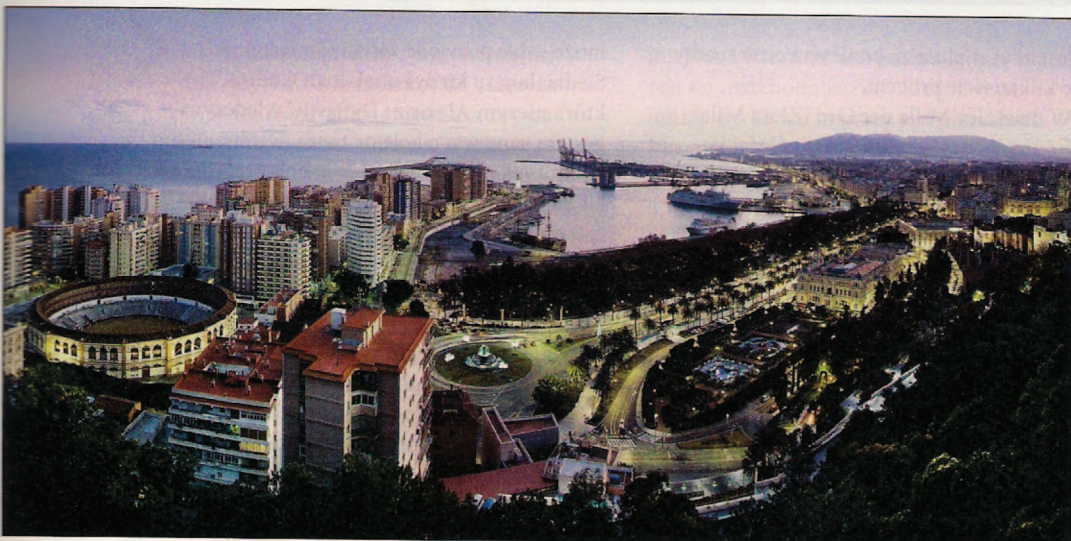
↑ WIĘKSZOŚĆ BARÓW W MARBELLI MA SWOJE PLAŻE, NA KTÓRYCH SERWOWANE SĄ POSIŁKI

życia. Polecam szczególnie miejscowość Salobreña. Przy dobrej pogodzie widać stąd zarówno brzegi Afryki, jak i ośnieżone szczyty Sierra Nevada.

DRZWI JAK OBRAZ PICASSA

Andaluzyja jednak dla większości Polaków zaczyna się od Malagi. To tu, na nowo otwartym terminalu lotniczym, lądują tanie linie z Polski. Pierwsze wrażenie? Ciepło i trwa fiesta – okazja do całonocnych tańców i przebieranek. W mieście niemal w każdym tygodniu od kwietnia do października ludność oddaje hołd flamenco, katolickim świętym opiekującym się regionem, albo udanym zbiorom. Zabawa jest obowiązkiem, gdy trwa fiesta – firmy, szkoły, banki i instytucje publiczne czynne są tylko w godzinach rannych.

Lubię spacerować po nadbrzeżnej promenadzie Juan Sebastian Alcano, gdzie już w kwietniu plaże są pełne, ludzie wystawiają twarz do słońca, jakby chcieli obmyć ciało po mroźnej zimie. Zauważyłam, że gdy turyści zgłodnieją, nie ruszają się dalej niż do knajp z pizzą, których stoliki dotykają piasku. Szkoda, tuż obok jest świetny tapas bar Lo Gueno, jeden z najstarszych w Maladze, z wdzięczną mieszkanką tubylców i wytrawnych podróżników. Zamawiam tu zawsze typowo andaluzyjski zestaw: ogon byka, dorsz w sosie pomidorowym, krewetki pil – pil, drób i wątróbki. Im bliżej centrum, tym gęstsza zabudowa. Wysokie hotele i apartamentowce zakrywają cieniem starsze budynki, miasto wciąż się



rozrasta anektując sąsiednie wioski rybackie. Ten rozwój Malagi widać szczególnie ze wzgórza Gibralfaro. Stoi tu odrestaurowany zamek z początków XI w., dawna rezydencja emirów arabskich, dziś muzeum. Otacza go gęszcz pini i cyprysów, kwitną bugenwille (kąciciernie), kępy lawendy i żarnowca. Ze szczytu dobrze widać charakterystyczną arenę korridy – dziś jeden z symboli Malagi. Wieżowce niemal dotykają jej murów, jakby starały się utrudnić ludziom organizację tych brutalnych igrzysk. Nieopodal w pałacu Buenavista znajduje się muzeum Pabla Picassa, najsłynniejszego syna miasta. Dom, w którym urodził się malarz (Casa Natal de Picasso), warto zobaczyć choćby ze względu na zielone drzwi z dwiema mosiężnymi klamkami w kształcie dłoni. Są niczym jeden z obrazów mistrza.

Opuszczając Malagę w kierunku Marbelli zawsze zatrzymuję się na jej przedmieściach, w Benalmadene. Najstarsza jej część, zwana Benalmadena Pueblo, to jedno z bardziej czarujących, tradycyjnych andaluzyjskich pueblos blancos, czyli białych miasteczek. Parokrotnie nagradzono ją tytułem najpiękniejszej wioski w Andaluzji. Wąskie zacienione uliczki, drzewa pomarańczowe, pelargonie na białych ścianach domów i bajeczne placyki to wizytówki tego pięknego zakątka Costy. Warta obejrzenia jest też Marina de Benalmadena, czyli port jachtowy z architekturą inspirowaną stylem mauretańskim, wielokrotnie wybierany najbardziej urokliwym portem w basenie Morza Śródziemnego. No i to jedzenie. Polecam szczególnie restaurację Los Mellizos. Do godziny pierwszej funkcjonuje jako targ rybny, od drugiej jako restauracja. Nie muszę pisać, że wszystko jest tu świeże, ale dodam, że właścicielka przygotowuje najlepsze desery domowej roboty. Polecam szczególnie gapo – ciasto migdałowe, churros – paluszki smażone w głębokim oleju z gorącą czekoladą i hiszpański pudding, czyli flan. Smakuje jak ten kraj. Słodko i przyjemnie. I za nic nie chce spowszednieć. □



W MARINIE W MARBELLI PODZIWIĄC MOŻNA NAJWIĘKSZE I NAJBARDZIEJ LUKSUSOWE JACHTY ŚWIATA



NA PLACU DEL OBISPO W MALADZE ZNAJDUJE SIĘ POPULARNY TAPAS BAR LA TABERNA DEL OBISPO. SPECJAŁY KUCHNI ANDALUZYJSKIEJ JEŚĆ MOŻNA W CIENIU BAROKOWEJ KATEDRY



4 KWIETNIA O GODZINIE 10.05
WAUDYCJI „BIURO PODRÓŻY
O ANDALUZJI OPowie PAULINA
DZIERŻYKRAJ-ROGAŁSKA,
AUTORKA TEKSTU
WWW.TOK.FM

NAWIGATOR MALAGA I OKOLICE

KIEDY JECHAĆ?

W kwietniu temperatura wynosi 20°C. Sezon trwa do października (23°C).

ILE TRWA DOJAZD?

Z Warszawy samochodem: 40 godz., samolotem: 3 godziny.

PO CO JECHAĆ?

- plaże Costa del Sol i Costa Tropicana
- architektura baroku i białych miast
- folklor – korrida, flamenco, fiesty
- jedzenie – pyszna paella i tanie tapas

TRANSPORT

SAMOLOTEM: Do Malagi z Warszawy lata Norwegian (www.norwegian.com), z Krakowa i Wrocławia – Ryanair (www.ryanair.com). Warto zabukować bilet wcześniej, wtedy podróż w obie strony powinna zamknąć się w sumie 450 złotych. Na lotnisku w Maladze dobrze jest wypożyczyć samochód. Poza sezonem można wynająć auto już od 20 euro za dobę! Polecamy jedną z tańszych i sprawdzonych firm Malagacar (www.malagacar.com). Z lotniska w Maladze do miasta można dojechać kolejką elektryczną (Ferrocarril). Podróż trwa 12 min., bilet kosztuje 1 euro; można też miejskim autobusem, kursuje co 30 minut – 1 euro. Taksówka do centrum – ok. 10 euro. Dworzec kolejowy Renfe jest przedostatnią stacją na trasie z lotniska, obok znajduje się dworzec autobusowy. Cena biletu na trasie Malaga-Marbella – 5 euro (www.marbellagoldenmile.com).

SAMOCHEDEM: z Warszawy do Malagi jest ok. 3300 km. Warto zatrzymać się po drodze w Niemczech; cena motelu od 70 euro za dwójkę. (www.ador-hotel.de)



Wypoczywając w Andaluzji trzeba koniecznie wynająć pokój z widokiem na morze. Na zdjęciu jeden z apartamentów P&O Apartments w Marbelli.

HOTELE

Malaga

Najlepszy wybór

ROOM MATE LOLA

Hotel butikowy, w cichej uliczce kilkanaście metrów od głównego deptaku. 15 minut spacerem do plaży. Obfite śniadania serwowane do 12:00. Od 100 do 150 euro za noc. www.room-matehotels.com

2 Tani nocleg

LAS ACACIAS HOSTAL

Rodzinny pensjonat (lepiej unikać pokoiów 1 i 2-os. na parterze – są od ulicy). Ze świetną restauracją, trzy minuty od plaży Pedregalejo, pół godziny spaceru do centrum. Cena dwuosobowego pokoju w sezonie – 35 euro. www.lasacaciashr.com

Marbella

3 Najlepszy wybór

P&O APARTMENTS

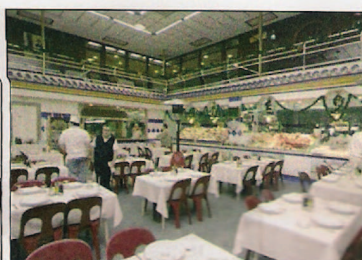
P&O Apartments to polska firma oferująca apartamenty z kuchnią i widokiem na morze. Ceny – 150 zł za dobę za apartament. **Pokaż „Podróże”, otrzymasz 5 procent zniżki.** www.pandoapartments.com.pl

Costa Tropical

4 Tani nocleg

HOSTAL JAYMA, SALOBREÑA

Właściciele tego pensjonatu Javier i Manuela dbają o gości jak o członków rodziny. Jest czysto i przytulnie, do tego taras na dachu. Ceny od 30 euro. www.hostaljayma.com



Owoce morza figurują jako składniki wielu potraw, ale zwykle są podawane z grilla lub a la sal – pieczone w posypce z soli. Na zdjęciu restauracja Los Mellizos.

RESTAURACJE

Malaga

5 Tanie jedzenie

BAR LO GUENO

Jedno z najstarszych miejsc specjalizujących się w tapas, gdzie przychodzą rodowici mieszkańcy Malagi. Kuchnia domowa, posiłek 20 euro. www.logueno.es

6 Najlepszy wybór

LOS MELLIZOS

Do godziny 13:00 funkcjonuje jako targ rybny, później jako restauracja. Znajdziemy tu oczywiście ryby i owoce morza, wyjątkowy wybór deserów domowej roboty. Posiłek 30 euro. www.losmellizos.net

Marbella

7 Najlepszy wybór

TROCADERO PLAYA

Będąc w Marbelli trzeba wpaść do modnej restauracji o klimacie marokańskim, położonej na plaży Trocadero Playa – stoliki i leżaki przy samym morzu! Posiłki od 25 euro. www.trocaderoplaya.com

8 Najlepszy wybór

RESTAURANTE SANTIAGO

Jedna z najstarszych restauracji w Marbelli, położona przy Pasażu Nadmorskim, oferuje kuchnię hiszpańską (zarówno ryby, owoce morza jak i mięsa). Posiłek 25 euro. www.restaurantesantiago.com



Stolik winny w Jerez de la Frontera przyciąga miłośników szlachetnych trunków i barokowej architektury.

ATRAKcje

Andaluzja to nie tylko plaże i pyszne jedzenie, to także bogata kultura, tradycja i znakomite wino.

9 Warto przeżyć

Większość turystów zaczyna i kończy winną wędrówkę w **Jerez de la Frontera**. Liczba winiarni, które można zwiedzać - i w każdej degustować do woli - wystarczyłaby na suto zakrapiany kilkudniowy pobyt. Najślynniejsza – Bodega Gonzalez Byass, znana na całym świecie pod nazwą Tio Pepe, istnieje od 1835 r. www.cellartours.com

10 Trzeba zobaczyć

Niemal w każdej prowincji znajdziemy szlak białych miasteczek. Trzyście z nich leży na terenie parku Sierra de Grazalema. Wiedzie tędy 300-kilometrowa trasa łącząca dwa najpiękniej położone – **Arcos de la Frontera** oraz **Rondé**. Przebiega także przez El Bosque, Grazalemę i Castellar de la Frontera. www.andalucia-web.net

11 Teraz Relaks

Odpocząć można w porcie jachtowym **Marina de Benalmadena** na przedmieściach Malagii. Do atrakcji należy podziwianie jachtów oraz zabawa w nocnych klubach. Ponadto warto zwiedzić park podwodny, Centrum Sztuki Nowoczesnej i Muzeum Archeologii. www.benalmadena.com

Oficjalna nazwa: Autonomiczny Region Andaluzji
Stolica: Sewilla
Język urzędowy: hiszpański
Powierzchnia: 87000 km²
Ludność: 7,5 miliona
Waluta: euro (€), 1 € = ok. 3,9 zł
Numer kierunkowy: +34
Dokumenty: wystarczy dowód osobisty
Ambasada RP w Madrycie:
 Tel.: (+34) 913 736 605,
www.madrid.polemb.net



OD AUTORKI



Paulina Dzierżykraj - Rogalska od trzech lat mieszka w Marbelli

Koszt: Średni koszt tygodniowego pobytu w Andaluzji (bez wynajęcia auta) to wydatek rzędu **1700 złotych** na osobę – w tym bilet lotniczy, który kupić można już za 450 złotych. Na nocleg trzeba przeznaczyć minimum 35 euro za osobę.
Rada autora: Restauracje w kurortach są dość drogie. Na posiłek trzeba przeznaczyć około 25

euro. Lepiej więc wynająć mieszkanie z kuchnią i śniadania oraz obiady przyrządzać samemu. Ceny artykułów spożywczych są takie same jak w Polsce, a wybór owoców i warzyw przyprawia o zawrót głowy. Kolacje to prawdziwe święto – około 22:00 warto iść do restauracji i uczestniczyć w andaluzyjskim życiu towarzyskim.